

KAROL LEWICKI

SPRAWA POWOŁANIA JERZEGO SAMUELA BANDTKIEGO NA STANOWISKO DYREKTORA BIBLIOTEKI JAGIELL. W R. 1810/11.

W wyniku pomyślnego przebiegu kampanii polsko - austr. w r. 1809 Kraków znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego, a w ślad za tym, po ucieczce Austriaków, wyłonił się cały szereg problemów natury politycznej, wojskowej, gospodarczej i finansowej, które zaczęto teraz rozwiązywać na platformie nowej rzeczywistości. Nie mniejszą wagę posiadały zagadnienia z dziedziny szkolnictwa. Ujemne skutki rządów austr. zaznaczyły się również i w Bibliotece Jagiellońskiej, którą odziedziczono w b. opłakanym stanie. Doprowadzenie Biblioteki i jej zbiorów do porządku i przywrócenia jej właściwego oblicza wymagało rutynowanego, a przy tym energicznego kierownictwa. Wśród kandydatów na stanowisko dyrektora zbiorów — ówczesna nazwa „bibliotekarz“ — rozważano różne kandydatury, nawet dalekie (np. Daniel Beck z Drezna)¹⁾. Największe jednak szanse usprawiedliwione kwalifikacjami i znajomością rzeczy miał Jerzy Samuel B a n d t k i e, który przebywał (z przerwami) poza krajem od r. 1779, a w r. 1798 osiadł na stałe we Wrocławiu i tu po kilku latach pracy nauczycielskiej został 20. II. 1804 rektorem szkoły św. Ducha na Nowym Mieście i kierownikiem biblioteki przy kościele św. Bernardyna. Czasowy pobyt w kraju w pierwszych miesiącach 1810 r. zbliżył Bandtkiego do ks. Adama Czartoryskiego i ks. Henryka Lubomirskiego, a zaznajomienie się ze zbiorami puławskimi i krakowskimi kazały właściwym czynnikiem zwrócić uwagę na Bandtkiego jako na ewentualnego dyrektora Biblioteki

¹⁾ Archiwum U. J. rkps. nr 347, Protokół Obrad Szkoły Głównej Krakowskiej 1809—1820, str. 94, posiedzenie 1. marca 1810.

Jagiell., w której to stanowisko właśnie wakowało²⁾. Faktyczne propozycje w tym kierunku wysunięte w marcu 1810 r. przez ks. Henryka Lubomirskiego, prezesa Urzędu Administracji Krakowskiej i za wiedzą Rady Szkoły Głównej (ówczesna nazwa Uniwersytetu Jagiellońskiego) dosięgły Bandtkiego już we Wrocławiu; oto co sam Bandtkie pisze w tej sprawie:

W Wrocławiu dnia 7. kwietnia
r. 1810

„Do

Jaśnie Oświeconego Xiążęcia JMCi Henryka Lubomirskiego
Prezesa Administracji.

Na uczynione mi propozycje mam honor oświadczyć, że przyjmę z najczulszą wdzięcznością, za łaskawe za mną interesowanie się, urzędy Bibliotekarza i Professora Bibliografii w Krakowskiej Akademii i starać się będę ze wszystkich sił moich, abym zadość uczynił ufności JOWXMCi i JW Sierakowskiego Rektora Akademii i Rady Głównej Szkoły, lubo mi bardzo trudno opuścić Wrocław gdzie lat 12 przepędziłem szczęśliwie, ze sławą i z pozyskaniem chęci przychylnych zwierzchności i obywateli. Lecz, że wolę służyć Ojczyźnie i zadosyc uczynić ufności tak mi szacownej, nie wątpię opuścić Wrocław, za miłszy jeszcze Kraków. Ale jednakowoż odważam się następne proponować warunki, nie tak dla mojej osoby, jak dla dobra Biblioteki i Akademii, ponieważ rzeczą było by mi nieznośną, gdybym z mniejszym pożytkiem publiczności miał służyć w Ojczyźnie, jak tu zagranicą. W tym widoku te warunki są *conditio sine qua non*, bo zawsze dobro zleconego urzędu przekładałem nad własne korzyści i życie moje.

1^o. żeby JP. Ignacy Bętkowski, Brat sławnego Professora przy Liceum Warszawskim, był mi dodanym za adiunkta, na kondycje przez WJP. Romana Markiewicza mnie doniesione, ponieważ za pracowitość jego i zdatność ręczy przyjaciel mój, brat jego, znany w Polsce Prof. JP. Franciszek Bętkowski, a ponieważ JP. Sierakowski Rektor Akademii i Rada Główna Szkoły podług wiadomienia przez JP. Romana Markiewicza powziętego, zostawili mi do wyboru adiunkta — znając to dobrze, że w takiej pracy trudno spodziewać się skutku pomyślnego, kiedy przyjaźń serca nie łączy, dziękuję niebu za to, że mi wskazuje przyjaciela i to-

²⁾ A. Birkenmajer, życiorys J. S. Bandtkiego w Polskim Słowniku Biograf. T. I, str. 260—263.

warzysza do pracy i wróżę sobie sam przyszłość jak najpożądanszą.

2°. żeby JP. Ignacy Bętkowski miał tytuł Wicebibliotekarza i rangę professorską.

3°. żeby jedne tylko były klucze do Biblioteki, tylko mnie i Wicebibliotekarzowi powierzone.

4°. żeby były prawa ustanowione, których byśmy się obaj trzymali mogli i musieli, do których podam plantę obszerniejszą do aprobacji, nie na mój własny pożytek, ale na dobro Biblioteki, jako to, żeby nie pożyczać nikomu książek bez rewersu, nikomu, co w Krakowie nie mieszka i niepewien.

Pewnemu zaś panu, czy uczonemu, który w Krakowie nie mieszka, choćby o pół mili, nie bez kaucji pieniężnej dla niebezpieczeństwa od ognia, transportu itd. i inne także ustawy, które na obronę Bibliotekarza służą, kiedy mu zachodzą żądania i zamknięcia Biblioteki.

5°. żeby był fundusz jaki pewny, choć, jeżeli być nie może inaczej, teraz nie największy, do pomnożenia Biblioteki, bo Biblioteka, która się nie pomnaża jest człowiek umarły, którego zwłoki i nagrobki pilnują. Za małe pieniądze kupowałem w Wrocławiu wiele drogich książek, bo trzeba znać okoliczności i mieć związki rozmaite do tego, a te z łaski Pana Boga mam i potrafię z okoliczności korzystać, a tak, jeżeli nie będę mógł kiedy w czasie swoim, choć po śmierci, tak oddawać Biblioteki Krakowskiej, jak oddam tu Bibliotekę trzecią miejską wrocławską, to wołałbym nie przyjmować urzędu, bo widoki zysku lub wziętku nie kierują mną w porzuceniu Wrocławia, gdzie mam tyle ile mi potrzeba.

6°. Funduszem do zakupowania książek, żebym ja zarządzał, lecz ażeby do proponowania kupna była deputacja, a to z członków tak z Akademii, jak i z innych obywateli złożona, lecz żebym nie był kupować przymuszonym książki proponowane zbyt drogo za cenę księgarską, lecz żeby mi wolno odłożyć to do czasu, iż tanio je można będzie dostać. Przez tę odwłokę zdarzy się i to, że niejeden amator daruje i kupi z własnej kieszeni, do czego fundusz nie wystarczy, albo czego tak prędko nie będzie mógł szafować. Deputacja ta na oddziały podług klasyfikacji podzielona, najdzielniejszą światłem swoim przysłużyć się może czynnością publiczności. Omnes non possumus omnia.

7°. Amanuensis, niech będzie doczesny i niech mi wolno będzie przyjmować i oddalać go z Wicebibliotekarzem, podług po-

trzeby pracy naszej, bo choć jeden tylko będzie płatnym podług etatu, to można ich będzie mieć kilku darmo z studentów umiętynnych: a) w widoku awansu; b) w widoku nabierania światła i nauki. Wiem to z doświadczenia. A do tego celem Polaków uczonych być musi obznajmywać jak najwięcej Rodaków z literaturą, bo kto się raz z nią dobrze obezna, nie łatwo ją porzuci.

8^o. Ponieważ nie mogę z Wrocławia oddalić się prędzej jak po otrzymaniu formalnej wokacji, upraszam więc o nadesłanie mi tejże wokacji, bo chociaż dla upewnienia osoby mojej jest dosyć słowo JOXięcia JMCi i JW. Sierakowskiego Rektora Akademii, nie dosyć jest dla Magistratu Wrocławskiego, któremu muszę usprawiedliwić się z żądania dymisji na piśmie urzędowym. A tak gdybym tę wokację mógł otrzymać za dwa tygodnie, to pochlebiam sobie, że podawszy notę o dymisję medio vel extremo Aprili mógłbym medio Majo dostać dymisję i stanąć na początku czerwca w Krakowie. To wyraziwszy nie pozostaje mi nic, jak pisać się z najgłębszym uszanowaniem

JO Waszej Xiążęcej mości
Najniższym sługą
Jerzy Bandtkie³⁾.

W Wrocławiu dnia
7 kwietnia r. 1810.

Na posiedzeniu Rady Szkoły Głównej w dniu 16 kwietnia 1810 r. prezentował, zastępujący nieobecnego podówczas rektora Sierakowskiego, ks. Łańcucki odpowiedź Bandtkiego, przechodząc kolejno poszczególne punkty warunków, które Rada skwapliwie przyjęła „znajdując je być sprawiedliwymi“, po czym uchwaliła następujące teksty dwóch listów, które wysłano równocześnie na ręce Bandtkiego:

I.

Od Rady Szkoły Głównej Krakowskiej do
Wielmożnego JMCi Pana Jerzego Bandtke Bibliotekarza
Królewskiego w Wrocławiu.

„Rada Szkoły Gł. Krakowskiej, mając sobie przez Rząd Kraiowy polecony wybór Bibliotekarza w Szkole Głównej tutejszey, a razem Professora Bibliografii, przekonana iak naymocniej o po-

³⁾ Archiwum U. J., akta Senatu Akadem. nr 61 a „Biblioteka Jagiellońska — Bibliotekarz“.

trzebie i ważności tego urzędu powodowana będąc najszczerzą chęcią odpowiedzenia jak najlepiej danemu sobie zleceniu, przez powierzenie tego tak ważnego i pracowitego Urzędu, osobie, któraby jey najlepiej w tym zawodzie chwalebney pracy zniomą była, pierwsze zaraz myśli zwróciła na osobę Wielmożnego WPa-na Dobrodzieia.

Sława Jego w uczonym świecie, iako Autora i Pisarza wielu dzieł, osobiwie w Historji Słowian; znana Jego niezmordowana usilność i chęci w rozszerzeniu światła, są dla Rady Szkoły Główney Krakowskiej rękoimią, iż z swej strony nie może nikomu lepiej, jak Wielmożnemu WPanu Dobrodziejowi powierzyć tego Urzędu; kiedy podchlebia sobie z drugiej strony, że Wielmożny WPan Dobrodziej nie zechcesz odmówić Jey życzeniom, a przeto ninieyszemi wzywa Go Urząd Bibliotekarza i Professora Bibliografii w Szkole Główney, do którego Urzędu przywiązana iest pensya zł. pol. 6.000 rocznie podług realney wartości, mieszkanie przy Bibliotece w Kollegium Jagiellońskim, światło potrzebne, opał, materyały piśmienne, przy tem dla pomocy w Urzędzie i pracy Bibliotekarza, będzie Wice-Bibliotekarz tudzież dyurnista a w miarę potrzeby będzie mógł przyjętym być docześnie drugi i trzeci.

Raczysz Wielmożny WPan Dobrodziej nie odmówić temu wezwaniu i niezwłocznie donieść Radzie Szkoły Główney o swoiey determinacyi i czasie, kiedy mogłaby mieć to ukontentowanie widzieć Go w liczbie osób tuteyszą Szkołę Główną składających.

W Krakowie dnia 16 kwietnia 1810 roku.

Seb. Hr. Sierakowski
Rek. Szk. Główn. Krak.“

Szymański Sekr. Szk. Główn.

II.

„Przyjemną była dla Rady Szkoły Gł. z listu, któren jey oddał JOXżę JMC Henryk Lubomirski tuteyszego Prześw. Administr. Ptwego Urzędu Prezes, powzięta wiadomość o chęciach Wielmożnego WPa-na Dobrodzieia przychylnych do propozycyi teyże Rady, która z swej strony oświadcza się, iż podane przez Niego warunki i propozycye zupełnie przyyumuie, niemniey iak względem JW. Bętkowskiego, któremu posłać wezwanie wstrzymała tylko do czasu, dopóki od WPa-na Dobrodzieia iuż ostateczney urzędowey nie odbierze odpowiedzi.

Możesz atoli WWPan Dobrodziej tym czasem onemuż od siebie o tem donieść, iż będzie miał od Rady Szkoły Gł. Krak. w takim przypadku wezwanie na Urząd Wice-Bibliotekarza z pensją roczną zł 3000 w realnej wartości, z mieszkaniem przy Bibliotece nad mieszkaniem Bibliotekarza, światło, materyały piśmienne i opał do Laboratorium.

Dlatego zaś dwoiste przesyła WWPanu Dobrodziejowi Rada Szkoły Gł. wezwanie, iż tamto uważa iako do publicznego, to zaś do prywatnego i osobistego użycia służyć mające.

W Krakowie, dnia 16 kwietnia 1810 Roku

Sebast. Sierakowski Rektor Sz. Główn. Krak.

Szymański Sekr. Szk. Główn.⁴⁾.

Oddanie dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej w ręce Bandtkiego zależne było przede wszystkim od zgody najwyższej magistratury szkolnej tj. Izby Edukacyjnej w Warszawie, która w zasadzie nie wyrażała sprzeciwu⁵⁾, a ceniąc sobie powagę kandydata uważała, iż raczej należy w pierw dokonać niezbędnej reorganizacji Akademii Jagiellońskiej a następnie zaproponować Bandtkiemu realne objęcie stanowiska dyrektora Biblioteki i profesora bibliografii za „przyzwoitą pensją“ 8.000 zł rocznie. Nie wyraziła natomiast Izba zgody (ze względów oszczędnościowych) na zatrudnienie wice-bibliotekarza (jak chciał Bandtkie) a w jego miejsce proponowała przyjęcie dwóch posługaczy. Ten swój punkt widzenia Izba przedstawiła zarówno Bandtkiemu jak i Szkole Głównej, uzależniając swą zgodę na nominację od uprzedniej zgody Bandtkiego na przyjęcie warunków Izby⁶⁾. Warunki te Bandtkie zaakceptował listem z dnia 1 czerwca t. r. dziękując za życzliwość i pensję 8.000 zł⁷⁾ wyraził jednak przy tym żal, iż niewszystkie jego propozycje znalazły przyjęcie jak np. kwestia zatrudnienia Bętkowskiego na stanowisku wice-bibliotekarza, po którym sobie

⁴⁾ Archiwum U. J., akta Senatu j. w.; Bibl. Jagiell. rkps. nr 278 T. I „Bandtkiana“.

⁵⁾ Sam Bandtkie prosił Izbę Ed. o poparcie jego osoby, list z dn. 11 maja 1810. Archiwum U. J., akta Senatu el n (akta Biblioteki 1810—13).

⁶⁾ Bibl. Jagiell. rkps. j. w. Posiedzenia Izby Ed. z d. 18 i 22 maja 1810.

⁷⁾ Pensja B. miała wynosić 6000 zł, Izba jednak podwyższyła do wysokości 8000 zł, różnica między sumami miała być ekwiwalentem za prace dodatkowe w związku z niezatwierdzeniem stanowiska wice-bibliotekarza. Archiwum U. J., akta Senatu 61 n. j. w.

wiele obiecywał. Poza tym wysunął jeszcze B. pewne momenty upewnienia go o stronie materialnej stanowisk krakowskich (widocznie dochodziły go wieści o trudnej sytuacji finansowej Uniwersytetu na tle kiepskiej sytuacji Księstwa w ogóle), nie mniej wyraził też obawę, czy z racji swego wyznania augsburskiego nie będzie miał jakich przeszkód w Uniwersytecie⁸⁾.

Na list ten odpowiedziała Izba Bandtkiemu 25 czerwca t. r. zalecając mu cierpliwość w oczekiwaniu powołania na placówkę krakowską⁹⁾.

Jakkolwiek Bandtkie pogodził się z negatywnym potraktowaniem przez Izbę Eduk. niektórych jego warunków, to Rada Szkoły Głównej postanowiła bronić właśnie tych zakwestionowanych przez Izbę pozycji. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady w dniu 6 czerwca 1810 w punkcie pierwszym obrad poddano krytyce, nadesłaną tutaj opinię Izby z dnia 22 maja t. r., w następujących kwestiach:

- 1) uzależnienie powołania Bandtkiego od spraw finansowych Szkoły na tle obopólnie wysuniętych i przyjętych warunków,
- 3) w sprawie powołania (określonego przez Bandtkiego jako *conditio sine qua non*) wice-bibliotekarza Bętkowskiego, którego Izba nie chciała zatrudnić. Rada Szkoły uważała go natomiast za nieodzownego wobec ogromnego nieładu i zamieszania w zbiorach bibliot., dokonanego przez dyktanckich bibliotekarzy austr. i twierdziła, że umiejętne uporządkowanie biblioteki będzie wymagało kilku lat żmudnej pracy, w której kierownikowi Biblioteki, zajętemu nadto wykładami bibliografii, może pomóc tylko fachowy i zaufany wice-bibliotekarz. Z systematycznym uporządkowaniem Biblioteki — uważała Rada — będzie się łączyła sprawa udostępnienia zbiorów dla publiczności w określonych dniach i godzinach oraz udzielanie naukowych informacji i niektóre czynności administracyjne¹⁰⁾.

Opierając się na tych dwóch zasadniczych punktach opracowano odpowiednie pismo i wysłano je do Izby Edukacyjnej, z nieznanym jednak bliżej skutkiem. Sprawy obsady dyrekcji biblioteki w r. 1810 nie załatwiono i na jesieni tegoż roku powierzono

⁸⁾ Bibl. Jagiell. j. w.

⁹⁾ Tamże, posiedzenie Izby Ed. 26. VI. 1810.

¹⁰⁾ Archiwum U. J. rkps. nr 347 j. w. str. 175—177, oraz akta Senatu nr 61 n. j. w.

czasowe zastępstwo ks. prof. Florianowi Kudrewiczowi¹¹⁾). Do przerwanej sprawy wrócono znowu po upływie pół roku. Tym razem Izba Edukacyjna pismem z dnia 1 kwietnia 1811¹²⁾, a następnie drugim z d. 3 maja t. r. wezwała Bandtkiego, aby w jak najkrótszym czasie („bo przyczyny przeszkód — pisała Izba — do sprowadzenia go usunięte zostały“) wyjechał do Krakowa i objął stanowisko kierownika Biblioteki oraz katedrę bibliografii na Oddziale Literatury Wydziału Filozoficznego. Do tych dwóch naglących wezwań przybyło jeszcze trzecie z dnia 16 lipca t. r. o treści następującej:

„Izba Edukacyjna.

Gdy urządzenie na nowo Szkoły Głównej Krakowskiej według nowego planu i otwarcie jej od początku Roku Szkolnego, to jest, od 1go września r. b. wymaga jak nayskorszego zaięcia się ułożeniem zaniedbanej dotąd i w nieporządku zostającej Biblioteki teyże Głównej Szkoły, Izba Edukacyjna wzywa J Pana Bandtke, ażeby nie chciał na dłuższy czas odwielekać przyjazdu swego, lecz w jak nayskorszym czasie chciał przybyć do Krakowa, dla objęcia Urzędu Bibliotekarza i Professora Bibliografii, którey także nauki kurs od 1-go września ma się rozpocząć. Oczekuje Izba Edukacyjna odpowiedzi J Pana Bandtke na niniejszą odezwę swoją.

Dan w Warszawie na Sessyi Izby Edukacyjnej dnia
16 lipca 1811 roku

Walenty Sobolewski Prezydujący
J. Lipiński Sekr. Je. Prezydujący¹³⁾“.

Do J Pana Bandtke.

Bandtkie w międzyczasie przystąpił już do likwidacji swego stanowiska we Wrocławiu i uzyskał zwolnienie od władz miejskich i szkolnych z zajmowanego stanowiska w szkole św. Ducha (skąd faktycznie ustąpił 17 sierpnia 1811), a Magistrat wrocław-

¹¹⁾ Tamże, akta Senatu j. w. pismo Rady do Izby Ed. 17. X. i jej odpowiedź z 9. XI, oraz akta Senatu nr 61 a (9. XI. 1810). Zastępstwo to trwało od 17. X. 1810—4. IX. 1811 za miesięczną remuneracją 50 zł i ograniczyło się jedynie do reprezentacji zewnętrznej.

¹²⁾ Na list ten Bandtkie odpowiedział 26. IV. donosząc, że chce swoją dymisję załatwić z władzami wrocławskimi po przyjacielsku i przypuszczał, że do Krakowa wyjedzie pod koniec czerwca lub nawet września.

¹³⁾ Bibl. Jagiell. rkps. j. w.

ski wydał mu w dniu 19 czerwca następujący akt dymisji, podpisany przez sześciu członków zarządu miejskiego:

„Wir haben die Anzeige des Hrn. Rectoris Bandtke: dass derselbe zum Professor und Bibliothecarius an der Herzoglich Warschuschen Universität zu Crakau berufen worden, so vielen Antheil wir auch an dieser ihren vollen Beförderung desselben nehmen, nicht ohne Bedauern über der für uns daraus entstehenden Verlust empfangen.

Wir ertheilen daher nur ungerne dem Hrn Professor Bandtke zum heiligen Geist in der Neustadt hierdurch das nachgesuchte Dimissiorale mit dem Zeugnisse: dass wir mit seiner Amtsführung stets zufrieden gewesen und mit dem beigefugten Wunsch, dass es demselben in seinen neuen und grössern Wirkungskreise stets so wohl gehe möge als er es verdient.

Es versteht sich übrigens ganz von selbst: dass der Hr. Rector Bandtke seinen bisherigen Posten nicht eher verlassen kann, als bis derselbe wieder besetzt worden, jedoch werden mir zum Soulagement des Hrn Rectoris Bandtke so viel möglich eilen, Seinen Nachfolger zu ernennen.

Breslau den 19. Junii 1811.

Zum Magistrat hiesiger Haupts und Residenz
Stadt verordnete

Oberbürgermeister Bürgermeister und Stadt Räte
Müller Menzel Henning Müllendorf Eitz Hoensch

An den Hrn Rector Bandtke
an der Schule zum heiligen
Geist in der Neustadt“¹⁴⁾).

Fakt zwolnienia Bandtkiego powitano w Krakowie z zadowoleniem. „Radbyim zaś wiedzieć — pisał rektor Sierakowski do Bandtkiego w dniu 5 sierpnia — dzień przybycia Jego i przyspieszenia tej podróży pragnę, żeby z początkiem października roku bieżącego już swoje urzędowanie mógł rozpocząć“¹⁵⁾).

W obliczu wyjazdu z Wrocławia wniósł Bandtkie 23 lipca podanie do Ministerstwa Skarbu w Warszawie o zwolnienie jego prywatnej biblioteki od opłat celnych przy wjeździe w granice Księstwa, na co minister skarbu wyraził swoją zgodę; analogiczną zgodę wyraziły władze pruskie wydając Bandtkiemu tzw.

¹⁴⁾ Archiwum U. J. akta j. w., Bibl. Jagiell. rkps. j. w.

¹⁵⁾ Bibl. Jagiell. j. w.

Zoll-Freipass na wywóz książek i rzeczy wagi około 20 cetnarów¹⁶⁾.

Faktycznie w dn. 27 sierpnia był już Bandtkie w Krakowie i w dniu 4 września odebrał z rąk dziekana Wydziału Filozoficznego prof. Jacka Przybylskiego dyrekcję Biblioteki Jagiellońskiej i spisano protokół tej treści¹⁷⁾:

„Działo się dnia 4go Września 1811 R-ku w Bibliotece Szkoły Głównej Krakowskiej w obecności Jacka Przybylskiego Dziekana Wydziału Filozoficznego, Floriana Kudrewicza dotychczasowego Zastępcy Bibliotekarza, Jerzego Samuela Bandtkie nowomianowanego Bibliotekarza i Professora Bibliografii, Felixa Jarońskiego Professora Filozofii, Mateusza Mecherzyńskiego Dozorcy Domów Akademickich¹⁸⁾, Kazimierza Brzuchalskiego Prof. Mat. Niż.¹⁹⁾, Jana Skrzypińskiego Bedela Akademii, Józefa Gadowskiego Posługacza Biblioteki.

Wielmożny Przybylski Dziekan, na mocy wezwania Magnifici Rectoris dnia 31 sierpnia r. Nr. 214 wydanego, z osobami wyżej wymienionymi oddał w zarządzanie i dozór Bibliotekę Universitatis in Collegio Jagellonico w następującym porządku:

1^o. Odebrawszy od JPana Bandtkie Bibliotekarza manustipulatam na wierne zachowanie muzeum akademickiego sobie powierzonego wprowadził go do Biblioteki i na sam przód złożył w jego ręce klucze od tejsze oddane przez JX. Kudrewicza dotychczasowego Administratora Biblioteki.

2^o. Oddał temuż Repertorium Uniwersalne Biblioteki w Języku Łacińskim w Ru 1785 przez siebie jako bywszego bibliotekarza ułożone, Akademii na sesji prezentowane, a od dwóch mężów delegowanych ab Universitate JX. Franciszka Kolendowicza i JX. Bonifacego Garyckiego podpisane, które za zasadę inwentarzędów katalogów i rzeczy znajdujących się w Bibliotece służyć ma. Dołączył wyobrażenie Biblioteki własną ręką rysowane.

3^o. Oddał temuż Registr różnych osobliwości i sprzętów Biblioteki pod tytułem Indiculus variorum monumentorum.

¹⁶⁾ Bibl. Jagiell. rkps. j. w.

¹⁷⁾ Archiwum U. J. akta j. w. Cytuje ten protokół z nieznacznymi odmianami tekstu sam Bandtkie w swojej historii Biblioteki Jagiell. Kraków 1821, na str. 158—162. Data przyjazdu B. do Krakowa, Tamże str. 146.

¹⁸⁾ Dozorca Domów Akademickich — ówczesna nazwa administratora budynków uniwersyteckich.

¹⁹⁾ Mat. Niż. — matematyki niższej zwanej też elementarną.

4°. Oddał temuż Katalog Manuskryptów w Ru 1777 sporządzony.

5°. Oddał temuż Katalog Xiążek Drukowanych naydawniejszy.

6°. Oddał temuż Katalog Biblioteki po ś. p.: Józefie Boguckim w Ru 1801 sporządzony.

7°. Oddał temuż Katalog Jurydyczny przez ś. p.: Anzelma Speisera sporządzony pod tytułem „Jurisprudentia“ wraz z konsygnacją Xiążek po ś. p.: Minockim.

8°. Oddał temuż sztuk sześć Katalogów Duplikat i starych xiążek pojezuickich; które dziś są z swoich miejsc ruszone; a złożone na Sali Jagiellońskiej.

9°. Oddał temuż dwie sztuki w sprawie Indykatów pożyczonych z Biblioteki akademickich Xiążek od lat kilkunastu z mnóstwem rewersów różnych oddzielnych.

10°. Oddał temuż Dyptych Pergaminowy gdzie są goście odwiedzający Bibliotekę zapisywać zwykle pod 4ta Pars Metrics.

11°. Oddał temuż Registr Xiążek i manuskryptów w Cenzurze pozostałych nieboszczyka Speisera tudzież Rewersa od osób, które na mocy Rezolucji Szkoły Głównej xiążki do siebie należące iako własność z tejże Cenzury odebrały. Cały ten wypis złożył JX. Kudrewicz z dodanym rewersem przez P. Jędrzejewicza wziętych xiążek za Speisera a dotąd nieoddanych.

13°. Oddał temuż konsygnacje fragmentów różnych figur tygraficznych starych pod ołtarzem So. Jana Kantego złożonych.

14°. Na koniec obeznawszy JP. Bibliotekarza z Lokalnością Biblioteki i ogólnym porządkiem rzeczy, oprowadziwszy tegoż po obydwóch pryncypalnych salach, w sali nowej gdzie jest biblioteka po ś. p.: Boguckim, w sali Jagiellońskiej gdzie są złożone xiążki z rozsypanych bibliotek, tudzież xiążek po Profesorze Kailu, okazawszy miejsce Biblioteki bywszych kandydatów, xiążek kupionych za przeszłego Rządu, które dwa gatunki nie są także zarejestrowane. Na koniec xiążek z pod Cenzury pozostałych. Wreszcie pokazał przyległe do Biblioteki Lectorium wraz z katalogami zaczętymi przez Niemców, z powinszowaniem sukcesu na Administracji powierzonej sobie Biblioteki publicznej, postanowił.

Niniejszy akt instalacji JW Bibliotekarza w Krakowie dnia y roku jak wyżej wszyscy przytomni podpisują.

Jacek Przybylski Dziekan emeryt

Jerzy Samuel Bandtkie

X. Florian Kudrewicz

Mateusz Mecherzyński

Felix Jaroński jako świadek delegowany

Kazimierz Brzuchalski tego aktu świadek
i sekretarz delegowany

Jan Skrzypiński bedel Akad.

Józef Gadomski służący w Bibliotece²⁰⁾.

Niżej podpisany, ma honor złożyć w kancelarii Szkoły Głównej akt urzędowej instalacji JP. Jerzego Bandtkie na Bibliotekarza Universitatis z zlecenia Magnifici Domini Rectoris pod 31 sierpnia b. r. z dobraniem delegatów i świadków jak w akcie wyrażono dopełniony. Kopie takowego aktu załączają się dwie, jedna pod (a), która nieoddzielnie od niniejszej relacji w aktach rektoralnych pozostanie, druga osobno pod b), która imieniem Magnifici Rectoris JP. terażniejszemu Bibliotekarzowi do zachowania przy Dzienniku Biblioteki wręczona będzie.

W Krakowie dnia 7 września 1811 roku.

Jacek Przybylski

Dziekan Facultatis Philosophicae m. p.

NB. Raptularz deplikowanego w kopiach powyższego aktu z oryginalnymi podpisami delegacji do oddania Biblioteki dołączona będzie do aktów Facultatis Philosophicae przy insercji w protokule wzmianki o tak jak wyżej dopełnionej instalacji Bibliotekarza.

Do

JP. Jerzego Samuela Bandtkie

Bibliotekarza i Profra Bibliografii w Szkole Głównej

R(ada) S(zkoły) G(lówniej) K(rakowskiej)

Akt oddania w posesję i zarządzanie tak Biblioteki jako i sprzętów do niej należących przez JP. Dziekana Wydziału Filozoficznego dnia 4 m. i r. b. sporządzony a tu pod A) dołączony wręcza JP. Bandtkie dla jego wiadomości i użycia.

W Krakowie, dnia 13 września 1811“.

²⁰⁾ Bandtkie podaje w swej Historii Bibl. Jagiell. (str. 165 nn.) dodatki objaśniające ten protokół.